

Bojownicy Ruchu Oporu żołnierzami Frontu Pokoju

Rezolucja Biura

Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu

W dniach 8, 9 i 10 bm. toczyły się w Warszawie obrady rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR)...

Coraz więcej żłobków

Wyrazem głębokiej troski Państwa Ludowego o zdrowie i wychowanie najmłodszych obywateli jest coraz bardziej rozwijająca się sieć żłobków i przedszkoli.



Na zdjęciu: Pielęgniarka Janina Grzymowska dokładnie przestrzega ustalonych godzin karmienia małych obywateli.

(Foto — CAF)

Bohaterska walka marynarzy radzieckich z rozszalałym żywiołem

Przed kilku dniami do portu w Rydze wpłynął radziecki statek „Msta”, który pływał w okresie wielkich sztormów po Morzu Północnym.

Gwałtowna śnieżycy w Anglii

Nad Anglią północną i Walią przeszła gwałtowna burza śnieżna przerywając połączenia w wielu miejscowościach i powodując ogromne trudności komunikacyjne.

Biuro Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu i Ofiar Faszyzmu (FIR) w całej rozciągłości popiera rezolucję pokojową opracowaną i uchwaloną przez dwutysięczną rzeszę delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

„Biuro FIR — czytamy w rezolucji — wzywa wszystkich bojowników ruchu oporu, ofiary faszyzmu i prześladowań rasistowskich do jak najszerszego popularyzowania uchwał Kongresu oraz mobilizowania bojowników ruchu oporu do udziału w walce przeciwko zbrodniczym knowaniom podlegaczy wojennych.”

Zaden był uczestnik ruchu oporu — głosi dalej rezolucja — żaden patriota, żadna ofiara wojny nie może pozwolić na to, by nowa wojna zagroziła istnieniu jego ojczyzny.

Popularyzując swoje osiągnięcia spółdzielcy przyczyniają się do powstawania nowych spółdzielni

W większości powiatów odbyły się już powiatowe zjazdy delegatów spółdzielni produkcyjnych. Najlepsi spółdzielcy — czolowi budowniczowie socjalizmu na wsi, z głęboką troską o dalszy rozwój ruchu spółdzielczego omawiali dotychczasowe osiągnięcia oraz niedomagania i braki, analizowali ich przyczyny, wyciągając wnioski, które będą wielką pomocą dla reszty spółdzielców w umocnieniu istniejących spółdzielni oraz pomocą dla przekonywujących się coraz bardziej do spółdzielczości mało- i średniorolnych chłopów w walce z kułactwem — zawziętym wrogiem nowych zespołowych form gospodarowania.

Wymieniając doświadczenia, delegaci stwierdzali przede wszystkim, że ich wielkie osiągnięcia są w du-

Belgia nie szczędzi sum na zbrojenia, natomiast brak jej funduszy dla ofiar powodzi

Z Brukseli donoszą, że postępowe warstwy społeczeństwa belgijskiego protestują stanowczo przeciwko wyasygnowaniu przez rząd zbyt małych sum na pomoc dla osób dotkniętych powodzią.

Dziennik „Drapeau Rouge” nazywa tę sumę wprost śmieszna i podkreśla, że deputowani komunistyczni złożyli w parlamencie wniosek domagający się przyznania 2 miliardów franków na pomoc dla powodźnian, zlikwidowanie skutków powodzi i umocnienie wałów ochronnych.

jom, wielkim i małym, stają się w coraz większym stopniu głównymi, najistotniejszymi warunkami utrzymania pokoju.

Będą oni walczyć, aby duch rokowań we wszystkich okolicznościach zastąpił uciekanie się do siły dla rozstrzygnięcia rozbieżności międzynarodowych, a w szczególności dla rozwiązania problemu niemieckiego.

W dalszym ciągu rezolucji Biuro FIR podkreśla znamienne wywołanie oświadczeń przedstawicieli kół rządzących USA, którzy pragną odbudować napaściową armię niemiecką, by posłużyć się nią w swoim wyłącznym interesie, jako siłą ucisku, siłą agresji.

„W tych warunkach — stwierdza rezolucja — świętym obowiązkiem (Ciąg dalszy na str. 2).

Delegacja polska na drugą część VII sesji ONZ

WARSZAWA (PAP). Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyznaczył delegację na drugą część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się w Nowym Jorku dnia 24 bm. w następującym składzie:

Przewodniczący delegacji: Stanisław Skrzyszewski, minister spraw zagranicznych. Delegaci: Józef Wieniewicz, ambasador PRL w Waszyngtonie, — minister pełnomocny Juliusz Katz-Suchy, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, — minister pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

żym stopniu wynikiem właściwej pracy aktywów spółdzielczego, opieki i pomocy politycznej, jakiej gospodarstwu zespołowym udziela organizacja partyjne i koła ZSL. Podkreślano wielokrotnie, że praca polityczna wśród spółdzielców i okolicznych chłopów indywidualnych — jako podstawowy czynnik rozwoju spółdzielczości — powinna być nieustannie pogłębianą i rozszerzania.

Szeroko dyskutowano nad tymi sprawami na powiatowych zjazdach w Malborku i w Kutnie.

W czasie powiatowego zjazdu w



Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Łęgnowie w woj. bydgoskim, po wywiązaniu się z obowiązków wobec Państwa, przystąpili do pobierania zaliczek za przeprowadzone dniówki obrachunkowe.

Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni Władysław Dąbrowski (z lewej) i księgowy Aleksander Dzur obliczają wysokość zaliczek za przeprowadzone dniówki obrachunkowe.

(Foto — CAF)

W trosce o zdrowie ludzi pracy



Zapewnienie wszechstronnej opieki zdrowotnej ludności pracującej a zwłaszcza robotnikom zatrudnionym w kluczowych gałęziach przemysłu — jest przedmiotem szczególnej troski Państwa Ludowego.

Na zdjęciu: Kuracjusze w świetlicy sanatorium w Szczawnie-Zdroju, które zostało w całości przekazane do dyspozycji górników.

CAF — fot. Tymiński

Dekret Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych

WARSZAWA (PAP). W ostatnim (10) numerze Dziennika Ustaw PRL z dnia 10 lutego br. ukazał się dekret Rady Państwa o obsadzeniu duchownych stanowisk kościelnych.

Dekret postanawia, że duchowne stanowiska kościelne zajmować mogą tylko obywatele polscy. Objęcie duchownego stanowiska kościelnego, jak również zwalnianie i przenoszenie na inne stanowisko kościelne, wymaga uprzedniej zgody właściwych organów państwowych, i tak — jeśli chodzi o ordynariuszy diecezji i sufraganych — zgody Prezydium Rządu, natomiast we wszystkich innych wypadkach — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Uprzedniej zgody organów państwowych wymaga również tworzenie, przekształcanie i znoszenie duchownych ze stanowisk kościelnych oraz zmiana ich zakresu działania.

Osoby zajmujące duchowne stanowiska kościelne składają — jak określa dekret — ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Urzędzie do Spraw Wyznań lub w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W zakończeniu dekret postanawia, że uprawianie przez osobę piastującą duchowne stanowisko kościelne działalności sprzecznej z prawem i porządkiem publicznym, bądź też po-

pieranie lub osłanianie takiej działalności powoduje usunięcie tej osoby z zajmowanego stanowiska przez zwierzchni organ kościelny samodzielnie lub na żądanie organów państwowych.

Wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR

WARSZAWA. Dnia 12 bm. w sali hotelu Bristol odbył się wieczór pożegnalny dla delegatów Biura FIR z udziałem czołowego aktywu ZBoWiD.

Na wieczór przybyli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD z prezesem Zarządu Głównego, ministrem Franciszkiem Józwiakiem-Witoldem na czele.

Wieczór upłynął w atmosferze serdecznej przyjaźni.

Protesty we Francji przeciwko układom z Bonn i Paryża

PARYŻ. Związek b. bojowników francuskiego ruchu oporu wystosował do wszystkich merów Francji listy, w których podkreśla poważne niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla pokoju i dla samego istnienia Francji antykonstytucyjne układy zawarte w Bonn i w Paryżu.

„Układy te — stwierdza związek b. bojowników ruchu oporu — zdają Francję na łaskę odwetowych Niemiec. Militaryści i rewizjoniści niemieccy kontrolowaliby naszą armię i naszą gospodarkę i mogliby wciągnąć Francję do agresywnej wojny.”

Nowa prowokacja żołnierzy amerykańskich na granicy sektorów Berlina

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że na rozkaz komendatury amerykańskiej Berlina zachodniego miał miejsce akt prowokacji na granicy sektorów w okolicach Potsdamer Platz — Stresemannstrasse. Żołnierze amerykańskich wojsk okupacyjnych uzbrojeni w automaty i karabiny, wspólnie z policjantami zachodnio-berlińskimi bezpodstawnie i zupełnie bezprawnie przenieśli na inne miejsce znaki graniczne między sektorami.

Zapowiedź procesu KPD w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi z Karlsruhe agencja ADN, sędzia Trybunału Konstytucyjnego Stein oświadczył, że jeszcze przed wybraniem do Bundestagu w pierwszej Izbie tego trybunału ma odbyć się proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Stwierdził on, że przygotowania do procesu są już zakończone.

Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ułaskawienie Rosenbergów

NOWY JORK. Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ułaskawienie Ethel i Juliusza Rosenbergów. Jak wiadomo, małżonkowie Rosenberg skazani zostali niewinnie na śmierć w wyniku prowokacyjnego procesu zorganizowanego przez FBI (amerykańską tajną policję).

Wielka manifestacja pokojowa w Krakowie

Pod hasłem „Nigdy więcej wojny, precz z faszyzmem” odbył się w Krakowie w Teatrze im. J. Słowackiego wielki wiec, zorganizowany przez zarząd okręgowy ZBoWiD, poświęcony obradom Biura Politycznego FIR.

W wiecu uczestniczyli członkowie biura FIR, delegaci ruchu oporu, długoletni więźniowie kaźni faszystowskich z Niemiec Zachodnich, Włoch, Holandii oraz wiceprezes zarządu gł. ZBoWiD Wilhelm Garnarczyk i członek władz naczelnych ZBoWiD Antoni Korczowski. Zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. postanawiają kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o pokój.

W odpowiedzi na zbrodnie i prowokacje rząd ZSRR przerwał stosunki dyplomatyczne z rządem Izraela

MOSKWA (PAP) Agencja TASS komunikuje:

Dnia 10 lutego na terytorium państwa ZSRR w Izraelu zbrodniczy, przy jawnej pobłażliwości policji, spowodowali wybuch bomby, w wyniku czego zostali ranni żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Sysojewa i współpracownik poselstwa I. G. Griszin. Wybuch uszkodził gmach poselstwa ZSRR.

Dnia 10 lutego prezydent i ministerstwo spraw zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa radzieckiego pisma, w których oświadczają, że potępią wspomnianą wyżej zbrodnię i wyrażają ubolewanie z tego powodu w imieniu rządu Izraela.

Takie oświadczenie i wyrazy ubolewania rządu Izraela pozostają jednak w całkowitej sprzeczności z licznymi faktami bezpośredniego udziału przedstawicieli rządu Izraela w podsygnięciu nienawiści do Związku Radzieckiego i judenitu do wrogich działań przeciwko ZSRR.

Dnia 11 lutego rząd radziecki skierował do rządu Izraela notę następującej treści:

„Dnia 9 lutego na terytorium państwa ZSRR w Izraelu zbrodniczy, przy jawnym pobłażeniu ze strony policji, spowodowali wybuch bomby, w wyniku czego zostali ciężko ranni

żona posła K. W. Jerszowa, żona współpracownika poselstwa A. P. Sysojewa i współpracownik poselstwa I. G. Griszin. Wybuch uszkodził gmach poselstwa ZSRR.

Dnia 10 lutego prezydent i ministerstwo spraw zagranicznych Izraela skierowali do poselstwa ZSRR

Ludność Włoch protestuje przeciwko „reformie” ordynacji wyborczej

Dziennik „Unita” donosi, że w wielu miastach Włoch odbyły się wiece i demonstracje protestacyjne przeciwko rządowemu projektowi „reformy” ordynacji wyborczej.

W Rovigo odbyło się posiedzenie merów miast i radców miejskich — demokratów wszystkich gmin prowincji Rovigo. Uczestnicy zebrania domagali się przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie reformy.

W Forli toczyła się dyskusja przedstawicieli partii komunistycznej i republikańskiej na temat projektu nowej ordynacji wyborczej. Dyskusja odbyła się w obecności wielu tysięcy obywateli, którzy gorąco powitali argumenty przytoczone przez komunistów.

pisma, w których wyrażają ubolewanie z powodu dokonanej zbrodni oraz oświadczają, że rząd Izraela potępi ten zbrodniczy akt i podejmuje kroki w celu wykrycia i ukarania zbrodniarzy.

Jednakże w świetle znanych powszechnie niezbitych faktów udziału przedstawicieli rządu Izraela w systematycznym znieważaniu nienawiści i wrogoci do Związku Radzieckiego i w judenitu do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest najzupełniej oczywiste, że oświadczenia i wyrazy ubolewania rządu Izraela z powodu terrorystycznego aktu z dnia 9 lutego, dokonanego na terytorium państwa radzieckiego stanowią fałszywą grę, która zmierza do tego, by zatrzeć ślady zbrodni dokonanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ująć przed odpowiedzialnością za tę zbrodnię, obciążającą rząd Izraela.

Prowokacyjny charakter mają nie tylko publikowane w prasie partii rządzących Izraela artykuły, lecz i przemówienia przedstawicieli tych partii i członków rządu Izraela wygłaszane w parlamencie, w szczególności przemówienie ministra spraw zagranicznych Szareta z dnia 19 stycznia br., otwarcie podlegającego do wrogich działań przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Akt terrorystyczny popełniony 9 lutego świadczy o tym, że w Izraelu brak elementarnych warunków dla normalnej działalności dyplomatycznej przedstawicieli Związku Radzieckiego.

Z uwagi na powyższe rząd radziecki odwołuje posła Związku Radzieckiego i personel poselstwa radzieckiego w Izraelu i przerywa stosunki z rządem Izraela.

Rząd radziecki stwierdza jednocześnie, że dalszy pobyt poselstwa Izraela w Moskwie jest niemożliwy i żąda by personel tego poselstwa niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Odniesienie jednostek Koreańskiej Armii Ludowej

Jak donoszą z Phenianu, Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odznaczyło w dniu 7 bm. sześć jednostek piechoty Koreańskiej Armii Ludowej orderem „Wolności i Niezawisłości”. I stopnia za wybitne zasługi położone w wojnie wyzwolenczej.

Mocarstwa zachodnie torpedują zawarcie traktatu z Austrią

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Londynu:

Jak wiadomo, dnia 27 stycznia br. Rząd Radziecki wystosował do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w sprawie traktatu austriackiego. W notach tych Rząd Radziecki znowu zadeklarował gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii, ale uznał za rzecz konieczną uprzednie otrzymanie od rządów trzech mocarstw odpowiedzi, że są one gotowe wycofać propozycje w sprawie „ograniczonego traktatu” i zakończyć rozpatrzenie sprawy traktatu państwowego z Austrią, wykonując w ten sposób zobowiązania, w myśl których rządy te miały

Plany „dowództwa Środkowego Wschodu”

W związku z wzwawą wszczętą wokół planu tzw. „dowództwa środkowego Wschodu” i zapowiadany włączeniem do tego wojennego bloku Pakistanu, kola dyplomatyczne w Karaczi przypisują poważne znaczenie projektowanej podróży gubernatora pakistańskiego Guliam Mohameda do Arabii Saudyjskiej oraz przyjazdowi do Karaczi egipskiej misji wojskowej z szefem sztabu armii egipskiej na czele.

Kola dyplomatyczne stwierdzają, że misja egipska omawiać będzie sprawy związane z „obroną” Środkowego Wschodu, a w szczególności zagadnienie utworzenia bloku wojennego krajów Środkowego Wschodu.

Stan pogody

W ciągu dnia od północnego wschodu przejściennie. Temperatura minimalna nocą od minus 10 st. na północnym wschodzie do minus 1 st. na południu kraju, maksymalna w ciągu dnia od minus 6 st. do plus 3 st. Wiatry słabe lub umiarkowane, jedynie w północnej części jeszcze dość silne i porywiste, z kierunków północno-wschodnich i wschodnich, powodujące lokalne zamiecie.

Międzybranżowe współzawodnictwo pomiędzy kolejarzami a klientami Kolei usprawni przewozy

Poważną rolę w usprawnieniu pracy transportu kolejowego odgrywa współzawodnictwo międzybranżowe pomiędzy kolejarzami, a klientami kolei — kopalniami, fabrykami, hutami, przedsiębiorstwami itp. Uczestnicy tego współzawodnictwa, zgodnie z zawartymi umowami, walczą wspólnie o skrócenie czasu wagonów przy załadunku i wyładunku, o zwiększenie wykorzystania ładowności taboru, o przestrzeganie 5-dniowych planów przewozowych oraz o planową obsługę bocznic kolejowych.

Współpracą ta, od której uzależniona jest w dużym stopniu zarówno sprawność kolejnictwa jak rytmiczność dostaw dla fabryk i wysyłki produkcji z zakładów przemysłowych, przynosi w wielu wypadkach poważne rezultaty.

Jednym z przykładów dobrych wyników współzawodnictwa międzybranżowego jest huta „Bobrek”. Zakład ten jeszcze przed kilku miesiącami nie potrafił zorganizować współpracy ze stacją kolejową. W rezultacie na bocznicach huty stało ponad czas wolny od postojowego po kilkadziesiąt wagonów równocześnie. Powodowało to — poza poważnymi opłatami z tytułu postojowego — nieodwracalne straty dla gospodarki narodowej, wynikające ze złego wykorzystania taboru kolejowego, oraz częste zakłócenia w rytmicznej pracy huty.

Hutnicy, szukając dróg usunięcia tego wąskiego gardła, postanowili zawrzeć z kolejarzami umowę o współzawodnictwo. Zgodnie z umową, zadaniem kolejarzy było m. in. awizować na kilka godzin naprzód mające nadejść transporty, szybko odbierać z bocznic wagony załadowane i rozładowane.

Założa huty „Bobrek” postanowiła walczyć o przyspieszenie wyładunku i załadunku, o nieprzerwywanie wagonów na bocznicach, przestrzeganie planów przewozowych itd.

W wyniku współzawodnictwa w ciągu dwóch miesięcy skrócono przeciętny postój wagonu o ponad 8 godzin, usprawniając pracę huty i oszczędzając co dzień dla gospodarki narodowej kilka tysięcy wagonogodzin marnowanych przedtem bezużytecznie.

Na odbyte ostatnio naradzie załogi transportowej huty i pracowników stacji postanowiono przedłużyć umowę o współzawodnictwo na I kwartał br. i poważnie ją rozszerzyć. Równocześnie załoga huty, zachęcona uzyskanymi sukcesami, wezwiała do podobnego współzawodnictwa

załogi hut im. Stalina i „Florian”. Dobre rezultaty przyniosło współzawodnictwo międzybranżowe także w wielu innych zakładach. Ogółem umowy o tym współzawodnictwie podpisały dotychczas załogi ponad 3.500 stacji.

Rozwój tej formy rywalizacji nie jest jednak dostateczny. W wielu wypadkach załogi fabryk nie doceniają doniosłości usprawnienia współpracy pomiędzy koleją a jej klientami, były wypadki odrzucania wysuwanych przez kolejarzy propozycji rozpoczęcia międzybranżowego współzawodnictwa.

Aktywny związkowy, zarówno na kolei jak i w wielu zakładach przemysłowych pracuje obecnie nad spopularyzowaniem tej ważnej formy współzawodnictwa.

» Plan Schumana « zapowiada ostrą walkę między monopolistami

PARYŻ. W dniu 10 bm. weszło w życie przewidziane przez tzw. „plan Schumana” porozumienie w sprawie „wspólnego rynku” węgla, złomu żelaznego i rudy żelaza dla Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. Porozumienie to przewiduje, że z dniem 10 lutego 1953 r. między tymi krajami zniesione zostają taryfy celne dla węgla, złomu żelaznego i rudy żelaza.

Bojownicy Ruchu Oporu

(Dokończenie ze str. 1)

związków b. uczestników ruchu oporu należących do FIR jest wzmożenie walki przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża oraz przeciwko usiłowaniu wprowadzenia w życie tych układów. Tak długo jak istnieje groźba tych układów, uczestnicy ruchu oporu, ofiary faszyzmu i prześladowań rasistowskich będą szczególnie czujni i wytwali w tej walce.”

Rezolucja stwierdza następnie, że uwalnianie i rehabilitacja zbrodniarzy wojennych, powołanie na nowo do życia terrorystycznych i paramilitarnych organizacji w Niemczech Zachodnich, przyznanie olbrzymich odszkodowań zbrodniarzom wojennemu Kruppowi, udzielanie przez imperialistyczne rządy poparcia rewizjonistycznym żądaniom Adenauerów, Seeböhmów i innych, są posunięciami zmierzającymi celowo do odrodzenia hitlerystyki i posłużenia się nim przeciwko narodowi Europejskiemu nie wyjącając narodu niemieckiego.

Dlatego też rezolucja Biura FIR wyrażając uczucia wszystkich uczestników ruchu oporu domaga się bezwzględnego zwolnienia konferencji czterech wielkich mocarstw dla przywołania z udziałem Niemców traktatu pokojowego i uregulowania wszystkich problemów w duchu układów pczdamskich.

Rezolucja wzywa wszystkie związki krajowe zrzeszone w FIR do zacieśnienia więzów solidarności we wspólnej walce o pokój, do organizowania wspólnych manifestacji, do wzajemnej wymiany delegacji oraz do organizowania międzynarodowych spotkań w Mauthausen i Dachau.

Dzień 11 kwietnia — rocznica wyzwolenia obozów koncentracyjnych oraz 8 maja — rocznica zwycięstwa nad hitlerystycznym winny stać się potężnymi manifestacjami międzynarodowymi.

Biuro FIR daje wyraz głębokiemu oburzeniu uczestników ruchu oporu i ofiar faszyzmu z powodu coraz częstszych na Zachodzie krajów gwałcenia tak drogo wywalczonej wolności oraz protestuje z całą stanowczością przeciwko skandalicznemu procesom wytaczanym w krajach imperialistycznych byłym uczestnikom ruchu oporu i bojownikom o pokój za ich przekonania polityczne.

W zakończeniu rezolucji Biuro FIR wzywa wszystkie swe organizacje do jak najściślejszego zjednoczenia b. uczestników ruchu oporu. Podkreślając odniesione już poważne sukcesy Biuro FIR stwierdza, że: bojownicy ruchu oporu odniosą jeszcze większe sukcesy w walce o wielkość i niezależność swych krajów ojczystych, sześćdziesiąt lat później o porozumienie między narodami, jeżeli będą świadomi swej własnej sily oraz konieczności jeszcze bardziej energicznego działania wraz ze wszystkimi innymi patriotami.

Ministrowie francuscy przybyli do Londynu

LONDYN. W dniu 12 bm. przybyli do Londynu premier francuski Rene Mayer oraz minister spraw zagranicznych — George Bidault i minister finansów Robert Buron.

Prasa twierdzi, że celem wizyty premiera i ministrów francuskich w Londynie jest omówienie z rządem brytyjskim spraw gospodarczych i politycznych.

ZE SPORTU

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

IWONICZ. W pierwszym dniu narciarskich mistrzostw Polski Juniorów odbyły się biegi na dystansie 12 i 9 km juniorów I i na dyst. 6 km oraz 3 km juniorek.

W biegu na 12 km, na starcie którego stanęło 52 zawodników, zwyciężył Kaczmarek (Unia — Istebna) — 55:55 min., 2. Boczek (Unia — Istebna) — 56:27 min., 3. Hartyk (AZS — Zakopane) 56:45 min.

W biegu na 9 km pierwsze miejsce zajął Jan Tytko-Fuleja (Kolejarz Zakopane) 39:38 min., 2. Lorek (AZS Zakopane) 40:46 min., 3. Janosek (Unia Istebna) — 42:05 min.

W biegu juniorek grupy B pierwsze miejsce zajęła Maria Daniel-Gasienica (Gwardia Zakopane) uzyskując na dyst. 6 km czas 32:30 min., 2. Bobek (AZS Zakopane) — 37:39, 3. Kowala (LZS Barania Wista) — 37:47 min.

W biegu juniorek na dyst. 3 km zwyciężyła Pekwa (Gwardia Zakopane) — 16:44, 2. Pradziad (AZS Zakopane) 17:17, 3. Skoczynska (AZS Zakopane) 18:26 min.

W ŁODZI I NOWYM TARGU WALCZA HOKEJSKI

Dzisiaj w Łodzi i w Nowym Targu rozpoczynają się dwa turnieje międzynarodowych mistrzostw hokejowych Polski. Na tafli lodzkiej walczyć będą reprezentacje Stali, Spójni, LZS i AZS o miejsce od 9—12. Oba turnieje, o ile dopiszą warunki atmosferyczne zakończą się w niedzielę, 15 bm.

GWARDIA BYDGOSZCZ — GWARDIA WROCLAW 16:2

W dniu wczorajszym na lodowisku Gwardii w Bydgoszczy rozegrany został towarzyski mecz hokeja na lodzie, pomiędzy mistrzem Dolnego Śląska Gwardią Wrocław a bydgoską Gwardią.

Wysokie zwycięstwo odnieśli bydgoszczanie w stosunku 16:2 (5:0, 6:0, 5:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: J. Brzeski 6, Wiśniewski 3, Kelm i Wysocki po 2 oraz Kucharski, Paterski i Norowski II po 1. Dla wrocławian Fige I i Tiliżczak po 1.

W najbliższą sobotę dojdzie prawdopodobnie do pojedynku lokalnych rywali Gwardii i OWKS-u Bydgoszcz.

W niedzielę 15 bm. gościć będą w Bydgoszczy hokeiści dwukrotnego mistrza Wojska Polskiego — OWKS Kraków. W drużynie OWKS-u wystąpi m. in. reprezentant Polski Wrobel I, Nikodemowicz, Zawadzki i inni.

BOKSEZY GWARDII SZCZECIN NA RINGU BYDGOSKIM

W nadchodzącą niedzielę, 15 bm., ujrzymy po raz pierwszy w tym sezonie na ringu bydgoskim pięściarzy szczecińskiej Gwardii, którzy zmierzają się w meczu o mistrzostwo II ligi bokserskiej z zawodnikami Kolejarza Bydgoszcz. Spotkanie to odbędzie się w sali ORZZ przy ul. Trafińskiego punktualnie o godz. 11. Niewątpliwie obie drużyny zmobilizują najsilniejsze skład, by z niedzielnego pojedynku wyjść zwycięsko.

Jaki będzie wynik meczu — oto zadanie, które stawiamy do rozwiązania uczestnikom naszych blyskawicznych konkursów sportowych. Przypominamy, iż każdy może nadać dowolną ilość kuponów pod adresem Redakcji IKP Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, z dościsłym na kopercie „Konkurs sportowy”. Zwycięzców w konkursie oczekują nagrody książkowe.

15. II. 1953 Bydgoszcz g. 11

Sala ORZZ, ul. Toruńska

Konkurs sportowy IKP nr 34

GWARDIA SZCZECIN — KOLEJARZ BYDGOSZCZ

Wynik

dla

Imię

Nazwisko

Adres

DRUGI DZIEŃ ROZGRYWEK O PUCHAR POLSKI W SIATKÓWCE MĘCZYZYN

KATOWICE. W drugim dniu finałowego turnieju o Puchar Polski w siatkówce mężczyzn odbyły się dalsze spotkania.

Najciekawszym był mecz warszawskich zespołów CWKS i AZS — AWF, który zakończył się po niezwykle zaciekłej walce zwycięstwem warszawskich 3:2 (2:15, 15:10, 4:15, 15:9, 16:14). Mecz dwóch najpoważniejszych kandydatów do zdobycia pucharu stał na bardzo wysokim poziomie.

W drugim spotkaniu Gwardia Wrocław pokonała AZS Łódź 3:0 (15:10, 17:15, 15:11). Spotkanie było nieciekawe i stało na słabym poziomie.

W ostatnim spotkaniu drugiego dnia rozgrywek Gwardia Gdańsk odniosła niespodziewane zwycięstwo nad wicemistrzem Gwardią Warszawą.

Po dwóch dniach rozgrywek w tabeli turnieju prowadzi CWKS przed AZS — AWF oraz drugą Gwardią Warszawą, Gwardią Wrocław i Gwardią Gdańsk, które miały po jednym punkcie. Bez punktu jest drużyna łódzkiego AZS.

PIERWSZY DZIEŃ TENISOWYCH TURNIEJÓW KONTROLNYCH

W Warszawie i Gliwicach rozpoczęły się w czwartek 12 bm. tenisowe turnieje kontrolne, których celem jest wyłonić najlepszych tenisistów i tenisistek do mistrzostw Polski i do reprezentacji na międzynarodowy mecz z CSR.

Na turniej mężczyzn w Warszawie stawili się 27 najlepszych tenisistów polski, którzy walczyli na ogół poprawną formę. Odnotowano to zarówno do starszych zawodników jak i młodszych, którzy w porównaniu z zeszłorocznym zimowym turniejem kontrolnym wykazują znaczną poprawę. Najlepszym tego dowodem jest dzielny ośmioroletni zawodnik z warszawskiej Kossakowskiego mistrzostwo Polski Buchalkowski, z którym Kossakowski przegrał po zaciekłej grze w trzech setach 6:4, 2:6, 2:6.

Dobrá formę wykazał również młody poznaniak Kramer zwyciężając rutynowanego Romaniuka (Spójnia Warszawa) 6:1, 7:5. Najlepsze spotkanie dnia rozegrał Liciś z Chytrowskim, Liciś wygrał kondycje i grając bardzo szybko i ofensywnie zwyciężył Chytrowskiego 6:4, 6:4. Pozostałe wyniki były następujące:

Piątek (Stal Poznań) — Zofiński (Górniki Katowice) 6:0, 6:1, Kowalczyński (Górniki Katowice) — Tomaszewski T. (Gwardia Poznań) 6:2, 6:3, Kwiatek (CWKS) — J. Tomaszewski (Ognio Szczęcin) 6:1, 6:3, Niestroj (Górniki Katowice) — Barta (Ognio Poznań) 6:0, 6:0, Bratek (Stal Katowice) — Trechciński (Lotnik Warszawa) 6:2, 6:2, Beladowski (CWKS) — Sawaszkiewicz (CWKS) 6:3, 6:3, Olejnik (Lotnik Warszawa) — Dietrich (Stal Gliwice) 6:0, 6:3, Ludzikiewicz (Ognio Sopot) — Fraszewski (Gwardia Poznań) 4:6, 2:6.

Kontrolny turniej naszych czołowych tenisistek rozegrany na kortach w Gliwicach zgromadził na starcie 13 zawodniczek. Z wyznaczonych na turniej nie przybyły m. in. Tłoczyńska i Andrutowa.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano 6 spotkań, z których największą niespodzianką stanowią zwycięstwo juniorki Gerikówny z sopołeckiej Ognia nad zastawioną Jaśkowiakówną z poznańskiej Gwardii. Obok Gerikówny dobrą formę wykazały również juniorki Ryczkówna i Liciśówna. Ryczkówna jako pierwsza zawodniczka zakwalifikowała się do półfinału, odnosząc łatwe zwycięstwa nad Hajkówną i Adamską.

Wyniki pierwszego dnia były następujące: Piatkówna (Gwardia Katowice) — Liciśówna (Stal Katowice) 7:5, 6:2, Krawczykówna (Ognio Tarnów) — Stenkówna (Ognio Sopot) 4:6, 6:4, 6:4, Gerikówna (Gwardia Poznań) — Jaśkowiakówna (Gwardia Poznań) 6:3, 6:0, Papińska (Stal Gliwice) — Zimorówna (Górniki Katowice) 6:3, 6:0, Ryczkówna (Stal Gliwice) — Hajkówna (Górniki Katowice) 6:0, 6:0, Ryczkówna — Adamska (Gwardia Poznań) 6:0, 6:0.

LUTY
13
PIĄTEK

DZIS:
Grzegorza, Juliana

JUTRO:
Cyryla, Walentego

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-we 06. Komenda MO 25-16. IKP 19-37, 33-41, 33-42.

TO JAKO Z BYDGOSZCZY

Tylko dla konsumentów

Smutna jest do-la niejednego po-drożnego, który chce skosztować obiadu na Dworcu Głównym w res-tauracji KZG. Z zamówieniem obia-du i obsługą nie jest jeszcze tak źle, ale gdzie usiąść kiedy wszystkie stoliki są zajęte takimi gośćmi, któ-rzy wcale nie konsumują a często siedzą beczynnie.

Pomimo licznych interwencji sto-łowych oraz napisów znajdujących się na stolikach, sytuacja się nie zmienia.

Goście siedzący beczynnie przy stolikach, miejcie litość i ustąpcie miejsca konsumentom! (Iw)

Ambaras



— Ile kosztuje bilet do Pitu?
— Ile kosztuje bilet do Torunia?
Taki oto pyta-nia zadają sobie podróżni w bli-skim Bydgoszczy miasteczku Nakle. A ponieważ nawet tzw. głos wew-nętrzny nie jest Pytają kolejową, więc zainteresani zafrasowani drapia

się po głowie.

Nie byłoby jednak tego ambarasu (mówiąc rytmami: „a największy to ambaras, kiedy dwoje pyta na raz”), gdyby wykaz cen wiszący obok kasy nie pochodził z okresu, kiedy jeszcze obowiązywały stare taryfy. (ju-k)

Nieaktualna reklama



Przy ul. Rycer-skiej 17/19 widnie-je olbrzymi napis, reklamujący „Rzeźnictwo Wac-law Gorysewicz”. Podobne napisy „zdobną” jeszcze wiele domów bydgoskich. Chociaż są już nieaktualne, a jednak istnieją.

Czyżby nie było komu ich zamalo-wać? (g)

Pączki topoli surowcem zielarskim

Wszystkich zbieraczy ziół zainte-resuje niewątpliwie wiadomość, że w tej chwili aktualnym surowcem do zbioru są pączki topoli.

Zbioru pączków topoli należy do-konywać w lutym, marcu i kwiet-niu. W tym celu ścina się młode ga-łęzie topoli i z nich ręcznie, ostroż-nie nie rozgniatając w palcach, obry-wa się pojedyncze pączki. Nie należy zrywać pączków wprost z drzewa, gdyż w ten sposób łatwo okaleczyć

* Brak lokomocji * Ciasnota lokalowa

Kłopoty bibliotekarzy

gmin i gromad woj. bydgoskiego

Na terenie woj. bydgoskiego istnieje 19 bibliotek powiatowych, którym podlegają biblioteki gminne, a tym liczne punkty biblioteczne. Sieć ta jest więc bardzo szeroka.

Istnieją jednak poważne trudności w pracy terenowej, nad którymi po-winny się zastanowić prezydium rad narodowych. Do obowiązków każdego kierownika gminnej biblioteki należy wizytowanie punktów, raz w miesią-cu. Punktów jest wiele (10 — 15) i są odległe od 4 — 10 km. Jakże więc dostać się do nich? Rady narodowe dość niechętnie użyczają środka lo-komocji, o ile go posiadają, a chodząc pieszo to strata czasu. Sądźmy, że należy przydzielić kierownikom bi-bliotek gminnych rowery, co rozwią-że w znacznym stopniu obecne trud-ności.

W szkołach, gdzie istnieją punkty biblioteczne, częstokroć brak pomieszczenia na szafy z książkami.

Oziś nadzwyczajna konferencja Zarządu Grodzkiego LPZ

Prezydium zarządu grodzkiego Ligi Przyjaciół Zolnierza zawiadamia, że nadzwyczajna konferencja zarządu grodzkiego LPZ z udziałem prezesów kół odbędzie się w dniu dzisiej-szym o godz. 17 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej (Ratusz) przy Placu Bohaterów Stalingradu. Program konferencji: 1) zapozna-nie z instrukcją w związku z akcją sprawozdawczo-wyborczą w kołach LPZ i podanie wytycznych dla zarządów kół; 2) ustalenie terminów walnych zgromadzeń w kołach; 3) wydanie pisemnych instrukcji i ma-teriałów.

Prezesi kół winni ustalić z wła-dzami zakładów pracy dokładny ter-min walnego zgromadzenia w kole i podać go na konferencji. Walne zgromadzenia w kołach LPZ mają być przeprowadzane w czasie od 1 marca do 15 kwietnia br.

Pomyślnie przebiega sesja egzaminacyjna

Zimowa sesja egzaminacyjna w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika dobiega końca. Dotychczasowej jej przebieg wykazuje, że studenci w większości przygotowali się do niej solidniej niż w roku ub. Wzrósł po-ziom wiedzy i dyscyplina. Znikła tzw. szturmowość egzaminacyjna, tj. przygotowanie się do egzaminu w przededniu ogłoszenia terminu egza-minu.

Dużym ułatwieniem dla studentów okazało się zwiększenie wydawn-ictw naukowych. (bo)

PRENUMERATA CZASOPISM DOWODEM KULTURY

galezie, które wskutek tego są mniej odporne na szkodniki i ulegają pró-chnieniu.

Pączki zbieramy do koszyczków, układając w niezbyt grubej warst-wie, gdyż łatwo zaparzązają się i tra-cą właściwy zapach. Suszyć należy je w cieniu, rozłożone pojedynczo warstwą, lub w temperaturze do 30 stopni C. Za 1 kg pączków topoli, zbieracz otrzymuje 12 zł.

Nauczyciele, będący bibliotekarzami, muszą czasem książki trzymać u sie-bie w domu. I to hamuje propagan-dę czytelnictwa w woj. bydgoskim.

Słusznym i jedynym lekarstwem na trudności lokalowe byłoby połą-czenie świetlic gminnych i gromadz-kich z bibliotekami. Wszak i świetli-ce i biblioteki służą jednemu celowi

— upowszechnieniu kultury i oświa-ty, nie powinno więc być przeszkód w przeprowadzaniu proponowanej „fuzji”.

WRN oraz terenowe rady narodo-we powinny otoczyć bibliotekarzy większą opieką, okazać im większą pomoc w pracy kulturalno-oświato-wej. Dlatego też apelujemy, żeby za-interesowano się wspomnianymi w artykule postulatami i postarano się je zrealizować.

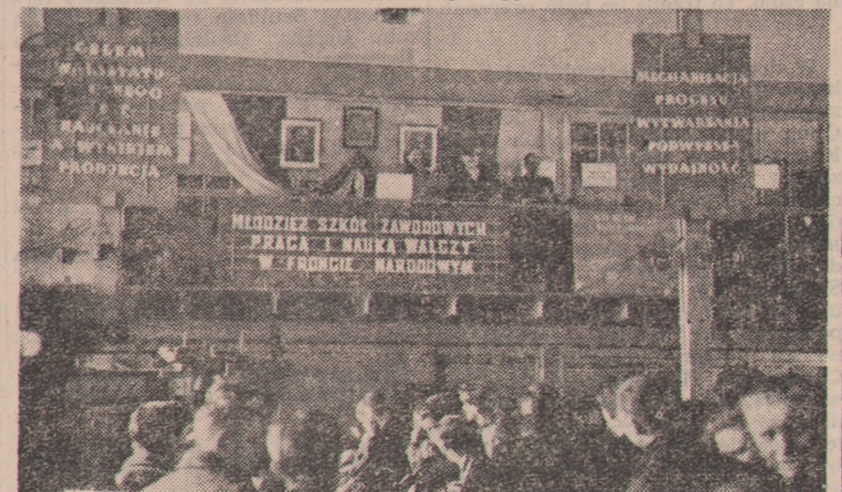
IV Zasadnicza Szkoła Zawodowa CUSZ najlepsza w województwie

W warsztatach szkolnych IV Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Olszew-skiego w Bydgoszczy odbyła się narada produkcyjno-szkoleniowa z udziałem młodzieży szkolnej, wykładowców, nauczy-cieli zawodu oraz licznie zaproszonych gości.

Referat zasadniczy, obrazujący prace uczniów w warsztatach i w szkole wygło-sił dyrektor techniczny szkoły ob. Gles-ner. Mówca wskazał, że plan produkcyj-ny w roku 1952 szkoła wykonała w 102,6 proc., co daje Państwu maszyn i narze-dzi na sumę 1.089.090 zł. Mimo nadwyżek

Po dyskusji przedstawił DOSZ mgr. Kierling wreczył przedstawicielowi szko-ły złoty proporzec — dar Zarządu Woje-wódzkiego ZMP i DOSZ za duży wysiłek uczniów i nauczycieli w realizacji planu produkcyjnego na rok 1952. IV Szkoła Zawodowa jest bowiem najlepszą i przo-dującą w woj. bydgoskim.

W rezolucji jaką uchwaliła młodzież na zakończenie narady — uczniowie zobowiązali się podnieść w bieżącym roku rytmiczność produkcji oraz postanowili m. in. wyprodukować 40 aparatów radio-wych typu „Junak”. (S)



Widok na halę warsztatową IV Zasadniczej Szkoły Zawodowej CUSZ w Bydgoszczy, w której odbyła się ostatnio roczna narada produkcyjna. (Foto IKP — B. Woźniowski)

produkcyjnych nie uniknięto jednak nie-dociągnięć, do których przede wszystkim należy zaliczyć brak rytmiczności.

Na pierwszej naradzie produkcyjnej zorganizowanej w październiku ub. r. pod hasłem „Musimy wykonać w 100 proc. nasz plan” podjęto szereg zobowiązań produkcyjnych. M. in. kl. IIa tokar-ska wezwała do współzawodnictwa mie-dzyklasowego klasę IIb ślusarska. Zorga-nizowano również na terenie warsztatów 4 brygady szturmowe, które zmobilizowa-ły uczniów całej szkoły do lepszej pracy.

»KRAINA UŚMIECHU« w programie koncertu karnawałowego

Wobec ogromnego zainteresowania poprzednimi koncertami karnawałowy-mi, na życzenie licznych słucha-czy dyrekcja Państw. Filharmonii Pomorskiej postanowiła organiza-wać jeszcze jeden, ostatni w tym se-zonie koncert karnawałowy.

Solistką koncertu będzie doskonała śpiewaczka, artystka Opery War-szawskiej, Jadwiga Dzikówna, dyry-gować zaś będzie Olgierd Strazyński.

Program obecnego koncertu karna-wałowego został całkowicie zmienio-ny. Usłyszymy m. in. walc „Złoto i srebro” Lehara, „Życie artysty” Straussa, serenade z baletu „Milio-nary Arlekina”, pieśni i piosenki oraz potpourri z operetki „Kraina uśmie-chu” Lehara.

Koncert odbędzie się jutro, dnia 14 lutego o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

KOMUNIKATY

Uwaga, koła TPPR! Zarząd Oddziału Miejskiego TPPR w Bydgoszczy podaje do wiadomości zarządom kół TPPR, że dnia 23 bm. przypada 35 rocznica utwo-rzenia Armii Radzieckiej. W związku z tym Zarząd Oddziału poleca przeprowa-dzić w poszczególnych kołach okolicz-nościowe odczyty i pogadanki o Armii Radzieckiej oraz zredagować gazetki ścienne i udekorować gabloty.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Koncert sym-foniczny.
Sobota: Stary kawaler (godz. 19).

KONCERTY

W piątek: w Teatrze Ziemi Pom. koncert PFP (godz. 19.30).

KINA

Pomorzanie: Droga na-dziej (15.45 i 20.15).
Polonia: Ekspres Mos-koa — Ocean Spokojny (17 i 19).
Orzeł: Dwaj żołnierze (17 i 19).
Wolność: Pieśń tajgi (15.30, 18, 20.15).
Gryf: Ulica graniczna (17 i 19).
Bałtyk: Piotr I seria II (17 i 19).
Mir: Skandal w Cloche-merie (19).
Rozmaitości: Przegląd sportowy nr 4/53, — Na wielkiej, Jang-Tse-Kiang.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki:
Pokaz sztuki ludowej, w dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18. (w dni poświęcone nie-czynna), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.
Muzeum Im. Weysszkow-skiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).
Biblioteka Miejska Pl. Bohaterów Stalingradu 24 otwarta codziennie (oprócz niedziel i świąt):
Czytelnia Naukowa od godz. 10—20, Wypożyczal-nia Główna od godz. 13 — 19 (środy 11—15).
Biblioteka Lekarska od godz. 13—19 (poniedziałki, środy i piątki) od godz. 10—16.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: apteka nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51), apteka nr

12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Dyżury lek.-dent.
14. II. (godz. 15—17) i 15. II. br. dyżuruje lek.-dent. M. Kiljańczyk, Al. 1 Ma-ja 51.

RADIO

Piątek, 13 lutego
6.20 Poranny dziennik radiowy, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Muzyka muzyczna, 17.20 Arle i pieśni w wy-konaniu Teodora Szalapi-na, 17.40 Reportaż K. Mar-zurkiewicza pt. „Pozdro-wienie z Fromborskiego wzgórze” 17.50 Rozmiesz-— Uwertura do opery „Donna Diana”, 17.55 Au-dycja słowno-muzyczna w opr. M. Dachowskiego pt. „Kola sportowe pomagają LZS-om”, 18.10 Spiewa chór Technikum Budowla nego pod dyr. M. Kina-sza, 18.20 Reportaż H. Ma-łolepszego pt. „Od szturm-u do szturm”, 18.40 Mo-tywy hiszpańskie — gra ork. Rozgl. Bydg. pod dyr. A. Rezlera.

120.000 wygrali w styczniu mieszkańcy Gniezna

I Ty możesz mieć szczęście — więc kup los Loterii Pieniężnej

NAUKA

MASZYNOPISANIA me-toda nowoczesna, przy-spieszona ucze. Bydgoszcz Al. 1 Maja 34-4. (13245)

SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pedzle ma-larskie poleca H. Swietlik Poznań, Wrocławska 13. (11953)

2 SAMOCHODY, furgon i otwarty 1,5 ton sprze-dam. Bydgoszcz, Łoż-zeńska 34. (13228)

MOTOCYKL SHL sprze-dam. Bydgoszcz Lubel-ska 16-2. (13235g)

PLATFORMY

1 1/2 ton na obręczach. Jankowski. Kruszwica, Plac 1 Maja 19, tel. 5. (12285)

KUPNO

KALORYFERY w dobrym stanie kupie. Oferty roz-miarem i cenę IKP Byd-goszcz pod „13060”. (13060)

KUPIĘ dobry fortepian (skrzydło) zaraz. Oferty IKP Toruń „Zaraz”. (8988)

DWIE tarcze i ogumowa-nia dwudziestki cm x 750 kupię lub zamienię na sie-demnastki. Brzozowa 82-1. (13223g)

DOMY, wille, place, go-spodarstwa całe, połowe

kupi, zamieni, poszukuje: Pośrednictwo. Bydgoszcz, Śniadeckich 48, skład. (13226g)

PRACY POSZUKUJĄ

NIEZALEŻNA poprowa-dzi dom osobie samotnej w średnim wieku. Oferty IKP Toruń „Niezależna”. (8989)

RÓŻNE

SKRADZIONO dowód ko-lejowy nr 545249, bilet ro-czny nr 78144, wydany przez DOKP Gdańsk na nazwisko Marla Tobolska Pruszcz Pomorski. (13221)

OBIADY jarskie przy ro-dzinie poszukuje. Oferty

IKP Bydgoszcz „13226”. (13226g)

POSADY WOLNE

POSZUKUJĘ starszego, sa-motnego gospodarza lub małżeństwo bezdzietne na gospodarstwo rolne. Kołodziejska — Nowemo-dziad. (13165k)

ZAMIANY

3 POKOJOWE kuchnią za-mienię na 4 pokojowe lub 4 1/2 pokoju z kuchnią. A-dres wskaże IKP Byd-goszcz. (13225g)

TRZYPKOJOWE Toru-niu zamienie na Byd-goszcz. Oferty IKP Byd-goszcz „13224”. (13224)

ZGUBIONO karte mel-dunkową na nazwisko

Drozdzińska Rozalia — Bydgoszcz. (13227g)

ZGUBIONO przepustkę

Zakładu Pracy BZO na nazwisko Henryk Lewan-dowski. (13229)

ZGUBIONO przepustkę

nr 5647, wystawioną na nazwisko Stefanski Jan. (13233g)

ZGUBIONO karte mel-dunkową. Kościcki Ro-muald. Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 75.2. (13236g)

ZGUBIONO karte mel-dunkową na nazwisko

Panfil Cecylia Bydgoszcz. (13222g)

ZGUBIONO legitymację

związkową Zdzisław Mar-kiewicz, Łódź, ul. Pryncypalna 20. (3384)

ZGUBIONO karte mel-dunkową na nazwisko

Kołodziejska Lucja. Byd-goszcz, Budowlana 4-1. (13232)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAKUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50%, drożej.

OGŁASZAJCIE SIĘ Papierni gazet rot mat. kl. VII 50 g 63 cm w IKP E-IV-26508

Dnia 10 lutego 1953 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, najdroższa mama, teściowa i babcia śp.

Marta Ligarszewska

z domu Kocińska — przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca P. Jezusa. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeźni

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Bydgoszcz, Hanki Sawickiej 13. (13221)

PAMIĘTNY DZIEŃ

Pomnik astronoma w Toruniu

Tej soboty, trochę mroźnej lecz słonecznej, nie zapomną spółdzielcy powiatu szubińskiego. Pamiętać ją będą nie tylko dlatego, że tego dnia odbywał się w Szubinie Powiatowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, na którym wybrano delegatów na I. Krajowy Kongres Spółdzielczości Produkcyjnej, ale dlatego, że na terytorium tym z tak wielką — jak dotychczas siłą — pewnością i wiarą w szczęśliwą przyszłość swych dzieci, wystąpiły kobiety. Nawet ktoś najmniej zainteresowany musiałby odnieść wrażenie, że w zespole, jakim jest spółdzielnia produkcyjna, one — kobiety wiejskie, trzymające się dotychczas często na uboczu, dojrzały dziś do tego stopnia, że odgrywają ważną rolę w życiu wsi. Z głębokim przekonaniem mówił o tym Józef Wejnicky, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Słupowa:

— Żeby nie nasze kobiety, które wypracowały ponad 30 procent ogólnej ilości dniówek — podkreślił on — nie zdobylibyśmy dzisiaj sztandaru przechodniego wraz z pucharem i nagrodą w wysokości 5 tys. zł.

Spojrzał w stronę 6-osobowej grupy spółdzielców ze swojej gromady, zatrzymał wzrok na siedzących obok siebie kobietach — Jadwidze Książkiewicz i Janinie Mazurowej, uśmiechnął się, jakgdyby na potwierdzenie tego, że to co mówił dotyczyło ich właśnie, a potem ciągnął dalej:

— Widzicie, to one, nasze kobiety, świecą w pracy przykładem. One przyczyniły się do tego, że zebraliśmy plony zadziwiająco nas samych. Dlatego też mogliśmy plan odstawy zbóż wykonać w 173 procentach. Ziemiaków w 500 procentach.

Nowe wydawnictwa fachowe dla lekarzy

Ostatnio pojawiły się na półkach księgarskich nowe podręczniki i dzieła fachowe dla lekarzy i studentów medycyny, wydane przez Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.

M. in. ukazała się praca fachowa pod nazwą „Choroby wewnętrzne” pod redakcją prof. dr Semerau-Siemianowskiego. Książka ta, która przeznaczona jest zarówno dla lekarzy jak i studentów, zapoznaje czytelnika z najnowszymi zdobyczami wiedzy medycznej w zakresie chorób wewnętrznych.

Dla farmaceutów i chemików dużą pomocą w ich pracy będzie wydana ostatnio książka „Preparatyka nieorganiczna” — R. Klimka. Zawiera ona opisy ponad 100 preparatów chemicznych oraz podaje szczegółowo metody ich produkowania.

Ważną i cenną pozycję w wydawnictwach PZWL-u stanowią tłumaczenia z dzieł radzieckich. Książka A. A. Łozińskiego „Wykłady balneologii ogólnej” zawiera przegląd poważnego dorobku lecznictwa uzdrowiskowego za okres 30 lat. Dzieło A. P. Nikołajewa „Nauka Pawłowa i ważniejsze zagadnienia położnictwa i ginekologii” porusza zagadnienia metody bezbolesnych porodów, szeroko stosowanej już w Związku Radzieckim.

Ponadto ukazały się liczne wydawnictwa popularno-naukowe z dziedziny higieny i oświaty sanitarnej.

Wykopały je również nasze kobiety. I to na 25 hektarach w szesnastu dniach. Poszczęściło nam się na wspólnym...

Istotnie. Poszczęściło się chłopom ze Słupowej. Jednak to wszystko było następstwem bardzo sumiennej pracy. Nikt się w Słupowej nie lenił, chociaż kulacy, a jest ich we ws; i w okolicy niemało, stale wyprzedzali niedorzeczne argumenty, żeby ludzi od spółdzielni odciągnąć. Nie posłuchali jednak tych bredni spółdzielcy.

Dzięki temu właśnie pierwsze obliczenie dniówek w Słupowej dało rodzinie przeciętnej około 60 q czterech zbóż podstawowych, jak żyto, pszenica, jęczmień i owies, ponad 40 q ziemniaków, 40 q buraków pastewnych, 50 q pasz, ponadto dochód w gotówce w wysokości 3500 złotych. Wyniki pierwszego roku wspólnej pracy uzyskane przez spółdzielców w Słupowej, zdumiewały zebranych. Raz po raz zrywające się oklaski były tego najlepszym potwierdzeniem. Bo przecież i w Szczepicach i w najstarszej spółdzielni Szubin-wieś oraz w wielu innych spółdzielniach zanotowali wysokie dochody, ale słupowiaczy wysunęli się bezapelacyjnie na czoło. To trzeba im było przyznać.

W drugim rzędzie szubińskiej sali kinowej, gdzie odbywał się zjazd, siedziały trzy starsze już kobiety. Obok nich... Kazia, 16-letnia córka Kampfki, jak nazywały sąsiadkę z prawej strony siedzącą obok siebie chłopki. Kiedy mowa była o młodej, wyróżnionej spółdzielni — one jedne może mniej gorąco niż reszta delegatów reagowały na sukcesy Słupowej. Nie dlatego, że odmawiały uznania wynikom spółdzielni słupowskiej, ani dlatego, że wyróżniło tu kobiety przodownice, jak Chelmińska, Mazurowa czy Książkiewiczowa, co to wyrobiły ponad 180 dniówek w roku, — ale dlatego, że ich spółdzielnia produkcyjna „Dobrobyt” w Jeżewie pozwoliła odebrać sobie pierwszeństwo w powiecie i uzyskany w ub. roku puchar oraz sztandar przechodni.

— Niech tam się cieszą — powiedziała do Olejnikowej Aniela Szymandera. — Zasłużyli przecież. Przynać to muszę, chociaż działa to na naszą ambicję... Ale mówię wam — dodała zaraz z mocą — że nie dam się w tym roku. Niech tylko Kubicki z kursu wróci — pocieszała. — Zobaczycie jak robotą ruszy.

Potem poszeptali coś między sobą, zwrócili się do Józefa Nowaka, który siedział za nimi, a w czasie nieobecności Kubickiego pełnił funkcję przewodniczącego — i wnet na stole prezydijskim znalazła się kartka ze zgłoszeniem do dyskusji.

Kiedy Nowak stanął na mównicy, przez usta jego płynęły słowa i postanowienie dzielnej trójki kobiet. — Mnie jest, wiecie, — przyznał na wstępie — przykro, bardzo przykro, że utraciliśmy pierwszeństwo w powiecie. Ale... młoda spółdzielnia Słupowa miejsce się na baczności, bo my w Jeżewie uczynimy w tym roku wszystko, aby puchar i sztandar wróciły do nas z powrotem.

Trudno opisać wrażenie, jakie wywołało na sali zapewnienie Nowaka. Wpłynęło ono na zmianę samopoczucia kobiet z Jeżewa. Uśmiechały się teraz pogodniej niż przed chwilą jeszcze, a gdy na trybunie wystąpiła znana w powiecie przewodnicząca spółdzielni z Szubina-wsi, Helena

Czubajowa — nie szczeniły jej braw. Bo też ze słowami Czubajowej, która w prostych chłopskich zdaniach przeszła od zwykłej, codziennej pracy w zespolonej gospodarce do konieczności walki o pokój ze strony kobiet — zgadza się dziś każda chłopka, każda członkini spółdzielni produkcyjnej, widząc całkowitą służsność obranej przez siebie drogi.

— Tego, co uzyskaliśmy dzięki wstąpieniu do spółdzielni produkcyjnej, nie damy sobie zabrać, ani nie dopuścimy aby wojna, którą grożą nam kapitaliści na Zachodzie, zahamowała to, co zaczyna się w pełni u nas rozwijać.

Tego zdania są kobiety — członkinie spółdzielni produkcyjnych. To zdanie podziela nie tylko Helena Czubajowa, ale i wzorowa chlewniczyzna w Żędowie Ludwika Lachtarowa i Marta Labędzka oraz Maria Piwowarska ze spółdzielni Dąbrówka Słupska, które wypracowały w ub. roku ponad 398 dniówek i wiele innych chłopek.

Dlatego też w dowód uznania za wielki wkład kobiet w rozwój spółdzielczości w powiecie szubińskim oraz za ich patriotyczną postawę — na Zjazd Krajowy do Warszawy wybrano w Szubinie sześć kobiet. Są nimi Helena Czubajowa, Jadwiga Rzymyszkiewicz ze spółdzielni produkcyjnej Józefinka, Stefania Magarczyk z Iwna, przodownice pracy: Rozalia Olejnik z Jeżewa, Ludwika Lachtarowa z Żędowa oraz Eleanor: Mikoł z Turzyna.

Takiego wyboru dokonał Zjazd Powiatowy w Szubinie.

Anna Korulska

Naprzód do walki o socjalistyczną przebudowę wsi

NOWA WARSZAWA



Warszawa. Fragment osiedla mieszkaniowego na Pradze.

(Foto — CAF)



Do odswieńczeni wystrojonego miasta zjechała ludność okoliczna. Po hejnałach z wieży ratuszowej udał się prefekt Departamentu Bydgoskiego Głiszczyński w obecności generała Wojcyszynskiego, wraz z członkami magistratu i przedstawicielami cechów na wybrane miejsce, wokół którego wojsko garnizonowe wraz z gwardią uformowało wielki czworobok. Po ułożeniu kamienia, zamurowaniu dokumentów, goście wrócili do ratusza, gdzie ich miasto przyjęło obiadem. Wieczorem przez rzęście iluminowane ulice, zdążyli obywatele na zabawy ludowe w różnych punktach miasta.

Rada Stanu, zadowolona z uroczystości, postanowiła, że pomnik powinien stanąć kosztem pracowników administracyjnych Księstwa. Do wszystkich departamentów wysłano listy do dobrowolnych składek. Czas jednak był ciężki, Napoleon za ułamek wolności wyciągał z Polski nie tylko wszystkie zasoby gospodarcze ale i pieniądze. Wojna następową była po wojnie. Zaledwie ukończyła się austriacko-francuska, już zaczęło się zanosić na walną rozprawę pomiędzy Francją a carską Rosją. Składki na pomnik Kopernika płynęły skąpo, przygotowania do wojny na ziemiach polskich, położyły kres zbiorce. Po klęsce 1812 r. i upadku Księstwa Warszawskiego zapomniano o fundamencie pomnika.

Po kilkudziesięciu latach, władze miejscowe odnalezione w archiwach dokumenty i projekty wykorzystały przy stawianiu pomnika dla wielkiego astronoma, zachowując tym samym formę uczczenia Kopernika.

Leon Różdżyński

Skoczył do hallu. Był już przy drzwiach, włóczących na podwórzu, gdy granat eksplodował. Budynkiem wstrząsnął potężny huk, sypnęły się szyby.

Podwórzu rozjaśniał błysk wystrzałów. Jakiś cywil stał za węglem i pruł z automatu w kierunku ogrodzenia. Gdzieś w pobliżu warczał motor samochodu.

Horodecki przygarbił się i pobiegł w kierunku portierni. Pociski gwizdały mu nad uchem, przygiął się jeszcze bardziej, wystrzelił na oślep.

Kątem oka rzucił w bok i ujrzał nadbiegających ludzi. Byli w mundurach. Któryś z nich krzychał.

— Stój, stój! — wibrowało w powietrzu.

Horodecki przeskoczył leżącemu na ziemi Grzelaka i wypadł za ogrodzenie. Przed sobą ujrzał w mroku przygarbioną sylwetkę. „Krzysztofi!” — przeszło mu przez myśl.

Nie zatrzymując się — biegł w kierunku pozostawionego na skraju lasu samochodu. Seria, jaka popłynęła z otwartego okna, dodała mu szybkości.

Poczuł, że zaczyna mu brakować tchu, że się dusi. Za sobą usłyszał łomot szybkich kroków i odgłos strzałów. To strzelał Krzysztof. Przyciął się za murem słupem furtki i raz po raz bił z pistoletu w stronę wysypujących się z budynku ludzi.

Po paru sekundach zmienił magazynek i począł uciekać. Gdy dopadł do auta — Zachariasz już ruszał. Ostatnim wysiłkiem wskoczył na stopień kabiny. Przez szybę ujrzał przerażoną trupią bladą twarz brata.

— No i co durniu? — warknął — Coś narobił?

Ciężki „Hannomag” wyl i charczał, zgrzytał skrzynką biegów, podskakiwał na piakach, zapadał się w wykroty.

Ze nimi rozbłyły reflektory jakiegoś samochodu. W ich blasku dojrzał Krzysztof sylwetkę biegnącego człowieka. Poznał „Rudego”.

— Stój! Stój! — załomotał w szybę szoferki.

Zachariasz nawet nie drgnął. Pochylony nad kierownicą całą uwagę skupił na prowadzeniu wozu. Widać było tylko

JERZY SZEŁIGA

AKCJA HEL

108

jego zgarbione plecy, opięte skórzaną kurtką. „Rudy” biegł nadal, rozpaczliwie wymachując rękami. Krzychał coś, bo do uszu Krzysztofa dobiegały strzępki jakiś słów.

— Stój! Do cholery jasnej stój! — warknął panownie, waląc pięścią w szybę.

„Hannomag” zwiększył szybkość. Sylwetka „Rudego” zaczęła zostawać w tyle, nikać, ginąć w mroku. Krzysztof przygrzył wargi w bezsilnej złości. Świnie wstrętne świnie, zostawili „Rudego”!

Jechali przez las. Gałęzie były o dach szoferki, resory jęczały, wiatr smagał Krzysztofa w twarz. Zgubił czapkę. Nagle za zakrętem pokazało się auto. Zbliżało się szybko, z każdą sekundą dochodziło „Hannomaga”, jaskrawe światła reflektorów ślizgały się po gałęziach.

Zachariasz nadusił pedał gazu.

Wóz rzucił się do przodu, zwiększył na moment szybkość. Ale jadący z tyłu samochód był już tuż, tuż... Słychać było jednostajny warkot motoru...

Krzysztof wydobył z kieszeni granat, zębami wyszarpanął zawleczkę i z całą siłą cisnął w kierunku zbliżających się szybko reflektorów. Po sekundzie rzucił drugi.

Dwie eksplozje zwały się w jeden przeciągiy, donośny huk. Grudki ziemi i odłamki drzewa smagnęły brezentową budę „Hannomaga”.

Reflektory przgasły. Tylko silnik nadal pracował. Cicho, jednostajnie...

Pościg został opóźniony.

Dojeżdżali.

W dali — bardzo jeszcze daleko — czarne niebo gorzało bladym odbłaskiem światła. Tam była Warszawa.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY

1

Za oknem było już zupełnie widno. Po dżdżystej, wilgotnej nocy wstał jasny, bezchmurny dzień. Powietrze było czyste i rześkie, niebo lazurowe, przesunęte w paru miejscach delikatną watą białutkich obłoczków.

Naprzeciw biurka, na stojącym na środku pokoju krześle siedział Edwin Szczurek. Twarz miał szarą i zmiętą, ubranie wygnieciono, buty pokryte błotem. Przez lewy policzek biegła mu długa, głęboka krecha.

Przesłuchanie prowadził porucznik Lenart. Siedział za biurkiem, w dłoni trzymał pióro. Koło okna stał major Bocian.

Pytania padały miarowo, monotennie.

— Od kiedy datuje się wasza współpraca z Włodzimierzem Horodeckim?

— Od chwili jego przyjazdu do kraju.

— To znaczy?

— Od stycznia.

— Czy zdawaliście sobie sprawę z tego, po co Horodecki wrócił do Polski?

— Tak jest. Wiedziałem, że przyjechał, ażeby zastąpić pułkownika „Bończę”, który jesienią został aresztowany.

— Czy nigdy nie mieliście zamiaru wycofać się z roboty szpiegowskiej?

Edwin Szczurek opuścił oczy. Przez parę sekund milczał.

— Nie mogłem...

— Dlaczego?